

## UZASADNIENIE

26 sierpnia 2017 roku około godziny 14:00 R. C. (1) udał się wraz ze swoją matką H. C. do mieszkania D. K.. R. C. (1) i D. K. zaczęli grać w karty. H. C. oglądała telewizję. R. C. (1) z D. K. spożywali alkohol.

Zeznania H. C. – k.11v – 12 (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), zeznania D. K. – k.18v (akt postępowania przygotowawczego), 135-140 (akt sądowych), zeznania R. C. (1) – k. 128 – 129 (akt sądowych),

Około godziny 21:00, ktoś zadzwonił na telefon D. K.. Połączenie odebrał R. C. (1). Po zakończeniu rozmowy niezwłocznie opuścił mieszkanie.

Zeznania H. C. – k.12, (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), zeznania D. K. – k.18v, 251 (akt postępowania przygotowawczego), 135-140 (akt sądowych).

Po opuszczeniu mieszkania R. C. (1) udał się na podwórko. Tam został kilkakrotnie uderzony pięścią w głowę przez K. K. (1) oraz M. B.. Był też przez któregoś z nich kopnięty. W pewnym momencie uciekł i wrócił do mieszkania D. K..

Zeznania R. C. (1) – k. k.328-330 (akt postępowania przygotowawczego), 128 – 129 (akt sądowych)

Gdy R. C. (1) wrócił do mieszkania D. K. był wystraszony. Miał zakrwawione usta i spuchnięte wargi. Tuż po jego powrocie do drzwi mieszkania zaczął ktoś pukać i wulgarnymi słowami żądać otwarcia drzwi. Zagroził, że jak drzwi nie zostaną otwarte to je wyłamie lub wyważy okna. Po tym D. K. otworzyła drzwi. Do mieszkania weszli wówczas K. K. (1) i M. B..

Zeznania H. C. – k.12, 38v, 252v, (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), zeznania D. K. – k.18v, 40v, 250v - 251 (akt postępowania przygotowawczego), 135-140 (akt sądowych).

K. K. (1) i M. B. podeszli do R. C. (1) i zapytali, gdzie jest jego brat R..

Gdy odpowiedział że nie wie, zaczęli go bić. Bili go pięściami po głowie. W trakcie bicia kilkakrotnie pytali gdzie jest R..

Po chwili obydwaj wzięli noże i skierowali się w kierunku H. C.. Spytałi, czy nie wie gdzie jest jej syn R..

Gdy zaprzeczyła jeden z nich powiedział, że będzie dźgał ją tym nożem dopóki nie powie mu gdzie jest R.. H. C. wystraszyła się tych słów i uciekła z mieszkania D. K.. Wychodząc z klatki schodowej zauważyła, jak K. K. (1) wypchnął R. C. (1) z mieszkania D. K.

i zaczął go bić pięściami oraz kopać po całym ciele. R. C. (1) wówczas leżał. Po tym H. C. udała się do M. J., mieszkającej w drugiej oficynie. W tym czasie M. B. i K. K. (1) wyszli z mieszkania D. K.. Wychodząc jeden z nich powiedział do D. K., że jak wezwą policję, to przyjdą oni lub ktoś inny i zrobią im krzywdę. M. B. złapał też D. K. za pierś i powiedział, że będzie tu przychodził co dwa dni i ją gwałcił.

Zeznania H. C. – k.12-13, 14, 38v, 252v, (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), zeznania D. K. – k.18v-19, 40v, 250v-251 (akt postępowania przygotowawczego), 135-140 (akt sądowych).

Gdy H. C. przyszła do M. J.

to zawiadomiła ją o zaistniałych w mieszkaniu D. K. wydarzeniach. M. J. zadzwoniła do siostry - B. J., zamieszkującej w tej samej oficynie. Przekazała jej informacje zasłyszane od H. C.. B. J. udała się do oficyny (...). Weszła na klatkę schodową

i kazała ją opuścić, obecnym tam jeszcze, K. K. (1)

i M. B.. Po tych słowach K. K. (1) i M. B. udali się na podwórko. H. C. wróciła zaś do mieszkania D. K..

Zeznania H. C. – k.13-13v, 38v, 252v, (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), częściowo zeznania B. J. – k.53v-54 (akt postępowania przygotowawczego), k.176v (akt sądowych), zeznania M. J. - k. 91v (akt postępowania przygotowawczego), 176v-177 (akt sądowych).

Po wejściu do mieszkania D. K. H. C. zauważyła, że R. C. (1) siedzi na wersalce i trzyma się za głowę. Jego zachowanie wskazywało, że odczuwa silny ból.

Nie odpowiadał na pytania. D. K. zadzwoniła po pogotowie.

Zeznania H. C. – k.13v, (akt postępowania przygotowawczego), 140-145 (akt sądowych), zeznania D. K. – k.18v-19, 40v, 250v-251 (akt postępowania przygotowawczego), 135-140 (akt sądowych), zeznania B. J. – k.53v (akt postępowania przygotowawczego), k.176v (akt sądowych),

O godzinie 22:28 do mieszkania D. K. przyjechał zespół pogotowia pod kierownictwem ratownika medycznego R. K.. Zbadano R. C. (1) pod kątem obrażeń zewnętrznych (na odkrytych częściach ciała), złamań i reakcji. W ich wyniku stwierdzono u R. C. (1) obrzęk górnej wargi oraz zasinienie lewego oka. Interwencja zakończyła się odstawieniem od przewiezienia R. C. (1) do szpitala.

Pismo –k.227 (akt sądowych), karta czynności medycznych – k.55 (załącznik adresowy), zeznania M. K. – k.260-261 (akt sądowych).

Po odjeździe pierwszego zespołu stan zdrowia R. C. (1) pogarszał się. Krzyczał z bólu. O godzinie 23:01 D. K. ponownie wezwała pogotowie. O 23:40 do jej mieszkania przyjechał zespół pod kierownictwem pielęgniarki B. B.. Z R. C. (1) był utrudniony kontakt słowny. Po odebraniu wywiadu od H. C. oraz zbadaniu R. C. (1) pod kątem obrażeń zewnętrznych, złamań i reakcji, podjęta została decyzja o przewiezieniu go do szpitala im. J. w Ł.. W toku oględzin stwierdzono u R. C. (1) ranę tłuczoną wargi dolnej bez czynnego krwawienia.

Zeznania H. C. – k.13v (akt postępowania przygotowawczego), pismo – k.227 (akt sądowych), karta czynności medycznych – k.56 (załącznik adresowy), zeznania B. B. – k.261-262 (akt sądowych).

Po przyjęciu R. C. (1) do Szpitala im. (...) w Ł. wykonano mu badania laboratoryjne oraz TK głowy i twarzoczaszki. Stwierdzono obrażenia w postaci otarć naskórka na twarzy i głowie oraz stan po krwawieniu z nosa. Zdiagnozowano także krwawienie śródczaszkowe pourazowe po przebytym urazie głowy i twarzoczaszki. Z uwagi na powyższe skierowano pokrzywdzonego do Szpitala im. (...) w Ł., gdzie kontynuowane było jego diagnozowanie i leczenie.

Dokumentacja medyczna – k.96 (akt postępowania przygotowawczego), k.200 (akt sądowych), opinia biegłego medycyny sądowej – k.56-59v, 262-264v, 372-374v, 471-471v (akt postępowania przygotowawczego), 173-173v, 289, 292-293, 361v (akt sądowych).

Przed zdarzeniem z 26 sierpnia 2017 roku R. C. (1) nie miał uszkodzonego narządu mowy. Komunikował się swobodnie, adekwatnie do możliwości intelektualnych.

29 maja 2016 roku przeżył on operację głowy związaną z urazem, który spowodował ostry krwiniak podtwardówkowy nad lewą półkulą mózgu. Dokonano wówczas u niego kraniektomii czaszki w części czołowo-ciemieniowo-skroniowej. Powstały na skutek tej operacji ubytek czaszki nie został uzupełniony. Od tego czasu mózg R. C. (1) pokryty był w tym miejscu jedynie skórą głowy.

Dokumentacja medyczna – k.117 (akt postępowania przygotowawczego), opinia biegłego medycyny sądowej – k.56-59v, 262-264v, 372-374v, 471-471v (akt postępowania przygotowawczego), 173-173v, 289, 292-293, 361v (akt sądowych), zeznania D. K. – 50v (akt postępowania przygotowawczego), k.135-140 (akt sądowych) zeznania H. C. – k.85v (akt postępowania przygotowawczego), k.140-145 (akt sądowych), opinia neuropsychologa – k.172v (akt sądowych).

W wyniku uderzeń i kopnięć zadawanych R. C. w dniu 26 sierpnia 2017 roku doznał on obrażeń w postaci zasinienia okolicy oczodołowej lewej, obrzęku wargi górnej i dolnej, otarć naskórka twarzy i głowy, a także ogniska stłuczenia korowo – podkorowe mózgu w lewym płacie czołowym i górnej części lewego płata skroniowego otoczone strefą zmian obrzękowych (w kolejnych dniach okrwotoczone), krwiał

w przestrzeni podpajęczynówkowej w brzdach lewego płata czołowego i skroniowego, z których to obrażeń stłuczenie korowo – podkorowe mózgu spowodowało u R. C. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci pozbawienia mowy. Częściowo czynność ta może zostać w przyszłości przywrócona, ale jedynie szczątkowo i nie w stopniu uprawniającym do uznania, iż możliwość mowy została pokrzywdzonemu przywrócona.

Dokumentacja medyczna – k.96 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200 (akt sądowych), opinia biegłego medycyny sądowej – k.56-59v, 262-264v, 372-374v, 471-471v (akt postępowania przygotowawczego), 173-173v, 289, 292-293, 361v (akt sądowych), opinia biegłego neuropsychologa – k. 434-435 (akt postępowania przygotowawczego), 171v-172v, 229v-230, 258-260 (akt sądowych), opinia biegłego logopedy – k. 409-410v (akt postępowania przygotowawczego), k.203-205v, 216, 248 (akt sądowych), opinia biegłego neurologa – k.450-457 (akt postępowania przygotowawczego), k.172v, 316-317 (akt sądowych).

Ubytek czaszki w części czołowo-ciemieniowo-skroniowej, powstały u R. C. (1) w maju 2016 roku, był znaczny i łatwo zauważalny. Od czasu tej operacji osoby zamieszkujące w sąsiedztwie R. C. (1) określały go pseudonimem (...). K. K. (1) również tak określał R. C. (1).

Zeznania B. J. – k. 54 (akt postępowania przygotowawczego), D. K. – k.40v (akt postępowania przygotowawczego), zeznania M. N. – k.245 (akt postępowania przygotowawczego), zeznania M. P. (1) – k.335v (akt postępowania przygotowawczego).

R. C. (1) od 2015 roku choruje na padaczkę. Czasami po atakach tej choroby wzywane jest do niego pogotowie. 12 września 2017 roku R. C. (1) dostał kolejnego ataku choroby. Po nim był hospitalizowany w szpitalu im. J. w Ł.. W toku leczenia wykonano badania TK głowy. Wykazały one zmiany w obrębie mózgu w części czołowo-ciemieniowo-skroniowej. Zmiany te pochodziły ze zdarzenia z 26 sierpnia 2017 roku. Odmienności w obrazie TK tych zmian utrwalone na płytach, wynikają z typowej ewolucji ukrwotoczonego stłuczenia tkanki nerwowej mózgu.

Zeznania H. C. – 85v (akt postępowania przygotowawczego), opinia biegłego radiologa – k.337, 356v (akt sądowych), płyty z zapisami badań TK – k. 313,315.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym K. K. (1) przyznał się do tego, że uczestniczył w pobiciu R. C. (1). Opisał, że bił pokrzywdzonego otwartą ręką po głowie. Zaprzeczył, aby go kopał. Podał, że zdarzenie miało miejsce na podwórku posesji. Zaprzeczył, aby doszło do niego również w mieszkaniu D. K.. Przyznał się do posiadania marihuany. Zaprzeczył, aby w toku zdarzenia komukolwiek groził i chciał wpływać na treść zeznań świadków. Zaprzeczył też jakoby tego dnia szukał brata pokrzywdzonego. Opisał, iż następnego dnia poszedł do D. K. i pytał o R. C. (1).

wyjaśnienia oskarżonego – k. 75,81 (akt postępowania przygotowawczego).

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony podtrzymał oświadczenie o tym, iż przyznaje się do uderzenia otwartą ręką w twarz pokrzywdzonego, dookreślając, że uczynił tak trzykrotnie. Wykluczył, aby działał z inną osobą. Oświadczył, że nie pamięta co było powodem jego podejścia do R. C. (1) w dniu zdarzenia i zadania mu uderzeń. Podał, że zamieszkuje w innej kamienicy oraz, że przyszedł na miejsce zdarzenia do swoich znajomych, w tym D. J.. Wyjaśnił, że na terenie tej posesji, przez 2 miesiące roku 2016, zamieszkiwał u M. J., a obecnie zamieszkuje tam jego brat A.. Podał, że zna M. B., ale nie wie, czy był on obecny na terenie posesji w dniu zdarzenia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 240-241 (akt postępowania przygotowawczego).

Będąc przesłuchiwanym podczas rozprawy K. K. (1) przyznał się do zarzutu posiadania marihuany i zadania trzykrotnych uderzeń R. C. w głowę, ale bez spowodowania skutku w postaci utraty mowy. Odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Odmówił odpowiedzi na pytania sądu i prokuratora.

Wyjaśnienia oskarżonego k. 124 (akt sądowych).

K. K. (1) urodził się w (...) roku w Ł., jest obywatelem polskim, narodowości polskiej, legitymuje się wykształceniem podstawowym, nie ma wyuczonego zawodu, jest kawalerem, posiada jedno półtoraroczne dziecko, które pozostaje na jego utrzymaniu, przed osadzeniem pracował jako pomocnik kuriera i osiągał z tego tytułu dochód miesięczny w wysokości 2.300 złotych, nie posiada majątku, w przeszłości był karany za przestępstwa przeciwko mieniu w tym z użyciem przemocy, przy czym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Łodzi –Widzewa w Łodzi z 22 września 2014 roku, którym objęte zostały skazania na kary pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., 279 § 1 k.k. 190 § 1 k.k. i inne, orzeczona została względem niego kara łączna 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 23 sierpnia 2013 roku do 4 listopada 2016 roku. W warunkach izolacji penitencjarnej zachowanie K. K. (1) jest przeciętne. Był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie, ale też nagradzany. Nie deklaruje przynależności do podkultury przestępczej, Prezentuje prawidłowe postawy względem przełożonych i pozostaje w prawidłowych relacjach ze współosadzonymi. Do popełnionych uprzednio przestępstw prezentuje postawę umiarkowanie krytyczną.

karta karna – k.67-68 (akt postępowania przygotowawczego), 56-57, 358-360 (akt sądowych), wyrok – k. 273-276, 277, 280, 282-284, 287-288, 289, 298-299,, wydruk z N.-Sad – k.300, dane osobowe – k. 123 (akt sądowych), wywiad środowiskowy - k. 34 (akt sądowych), opinia z AŚ – k.256 (akt sądowych).

### **Sąd zważył co następuje:**

Kluczowymi dowodami dla ustaleń faktycznych są dowody z opinii specjalistów medycznych. Sąd uznał, że dowody te są w pełni wiarygodne. Po pierwsze, nadanie waloru pełnej wiarygodności tym dowodom wynika z faktu, iż wszyscy powołani w sprawie biegli legitymują się odpowiednią wiedzą i doświadczeniem do prowadzenia badań w ramach swojej specjalizacji, po drugie, sporządzone przez nich opinie są zupełne, niesprzeczne i racjonalne wytłumaczone. Wzajemnie też ze sobą korelują. Biegli szczegółowo i przekonująco uzasadnili postawione przez siebie wnioski.

Dokonując pozytywnej oceny tego materiału dowodowego sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż nie wszystkie kwestie zostały w opiniach rozstrzygnięte kategorycznie. Nie wynikało to jednak z braku wiedzy, kompetencji czy zaangażowania w wykonanie powierzonych zadań przez biegłych, ale z ułomności materiału dowodowego, który udało się zgromadzić. Szczęólnego podkreślenia wymaga, iż luki i sprzeczności w materiale dowodowym nie dotyczą jedynie źródeł osobowych, ale także dokumentów medycznych odnoszących się do zdarzenia z 26 sierpnia 2017 roku.

Sąd, co do zasady, zarówno karty medycznych czynności ratunkowych, sporządzone przez obydwie interweniujące zespoły, jak i dokumentację wykonaną w Szpitalu im. (...), uznał za bezwzględnie wiarygodną, w tym znaczeniu, iż osoby je wykonujące nie miały procesowego motywu, ażeby dokumentację tę sporządzać nierzetelnie. Uznał jednakże, iż wszystkie te dokumenty nie zawierają szczegółowego i kompleksowego opisu obrażeń R. C. (1). W zapisach karty czynności medycznych

z wezwania z godziny 22:28 odnotowano widoczny obrzęk górnej wargi i zasinienie okolicy lewego oka, których to obrażeń nie odnotowano, ani w karcie czynności medycznych z wezwania z godziny 23:01, ani karcie informacyjnej Szpitala im. (...) w Ł.. Czynności te były przeprowadzone w krótkim czasie od tej pierwszej interwencji. W ocenie sądu, nie ma możliwości, aby zasinienie, czy też obrzęk górnej wargi, w tak krótkim czasie ustąpiły. W zapisach karty czynności medycznych z drugiej interwencji, odnotowano natomiast ranę tłuczoną górnej wargi bez czynnego krwawienia. Obrażeń tych nie opisano w karcie informacyjnej Szpitala im. (...) w Ł., które to były wykonane, zgodnie z kartą informacyjną - po 2 minutach od sporządzenia karty medycznych czynności ratunkowych. Ustąpienie obrzęku górnej wargi, w tak krótkim czasie, sąd również kategorycznie odrzucił. W karcie informacyjnej Szpitala im. (...) w Ł. odnotowano natomiast powierzchowne otarcia skóry i głowy (bez dokładnego ich umiejscowienia) oraz stan po krwawieniu z nosa, które nie występowały w żadnej z poprzednich dokumentacji. To z kolei wskazywałoby, przy przyjęciu skrupulatności w opisie obrażeń pokrzywdzonego w kartach medycznych czynności ratunkowych, że obrażenia te powstały w czasie transportu R. C. (1) z mieszkania D. K. do Szpitala im. (...) w Ł.. Przyjęcie takich ustaleń, nie znajduje przy tym potwierdzenia zarówno w dokumentacji medycznej, jak i zeznaniach kierownika drugiego zespołu ratunkowego. Nadto byłoby sprzeczne nie tylko z zeznaniami H. C., ale i B. J., która krwawiący nos R. C. (1) widziała, jeszcze przed pierwszą interwencją pogotowia (k.54).

Wobec powyższego bezkrytyczne przyjęcie rzetelności wszystkich analizowanych dokumentacji medycznych oraz korespondujących z nimi zeznań kierowników członków zespołów ratunkowych, byłoby nie tylko sprzeczne z zasadami wiedzy medycznej i doświadczenia życiowego, ale wręcz absurdalne. Jeżeli bowiem można hipotetycznie doszukiwać się przyczyn powstania nowych obrażeń pomiędzy pierwszą, a drugą interwencją pogotowia ratunkowego oraz momentem przyjęcia do Szpitala im. (...) w Ł., co będzie poddane analizie w dalszej części uzasadnienia, to brak jest podstaw do racjonalnego przyjęcia, iż poszczególne obrażenia całkowicie ustępowały, w wynikającym z dokumentacji, bardzo krótkim czasie. Wątpliwości w opisanym zakresie podkreślił biegły medycyny sądowej P. B. (k.289).

Reasumując tę część analiz sąd uznał, iż osoby przeprowadzające obydwie interwencje ratownicze, jak i osoba dokonująca oględzin pokrzywdzonego R. C. (1) w Szpitalu im. (...) w Ł., nie wykonały swoich czynności rzetelnie. Nie spisały w sposób drobiazgowy wszystkich widocznych na twarzy i głowie obrażeń. Czynności wykonali szcątkowo i powierzchownie. Niedokładność w sporządzeniu dokumentacji przez pierwszy zespół ratunkowy podkreśla brak wpisania w karcie medycznych czynności ratunkowych godziny zakończenia interwencji oraz przyczyn odstąpienia od hospitalizacji. Sąd nie ustalił przyczyn niechlujności w wykonaniu czynności medycznych, w szczególności przez pierwszy zespół ratunkowy. Podaną przyczyną zgłoszenia było pobicie, co obligowało ten zespół do wnikliwej oceny stanu zdrowia R. C. (1) pod kątem obrażeń. Co do pozostałych zespołów niedokładności w oględzinach R. C. (1) tłumaczyć można skupieniem się na, stwierdzonych już wówczas, poważnych zaburzeniach mowy pokrzywdzonego, wynikających z urazu głowy. Przy informacji, iż bezpośrednio przed zgłoszeniem pokrzywdzony doznał ataku padaczki oraz braku wzmianki o pobiciu, mogło to spowodować brak należytej uwagi na wszystkich obrażeniach zewnętrznych R. C. (1) i w konsekwencji doprowadzić do wrywkowego ich spisania.

Ostatecznie, na podstawie opisów zawartych we wszystkich omówionych dotychczas dokumentacjach medycznych, analizowanych przez pryzmat opinii biegłego medycyny sądowej, sąd uznał, iż w czasie od godziny 22:28 26 sierpnia

2017 roku, R. C. (1) posiadał obrażenia w postaci zasinienia okolicy oczodołowej lewej, obrzęku wargi dolnej i górnej, otarć naskórka twarzy i głowy, to jest wszystkie obrażenia opisane w obydwu kartach medycznych czynności ratunkowych oraz karcie informacyjnej Szpitala im. (...) w Ł..

Uwzględniając treść tych zapisów medycznych oraz treść opinii biegłych: neuropsychologa, logopedy, neurologa, radiologa

i biegłego medycyny sądowej, sąd uznał też, iż od godziny 23:01, u R. C. (1) występowały ogniska stłuczenia korowo – podkorowe mózgu w lewym płacie czołowym i górnej części lewego płata skroniowego otoczone strefą zmian obrzękowych

(w kolejnych dniach okrwotoczone), krwiak w przestrzeni podpajęczynówkowej w bruzdach lewego płata czołowego i skroniowego oraz afazja wynikająca ze stłuczenia korowo – podkorowego mózgu.

Ustalając czas i okoliczności powstania stwierdzonych obrażeń sąd oparł się na zeznaniach H. C., D. K. i R. C. (1), złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W kluczowych dla sprawy elementach relacje te są konsekwentne, kategoryczne i wzajemnie ze sobą korelują. Zarówno H. C., D. K., jak i R. C. (1) zbieżnie i kategorycznie opisywali wówczas, że sprawcami pobicia byli K. K. (1) i drugi mężczyzna. Trafnie H. C. i D. K. wskazały ich na okazaniach. Omawiani świadkowie zbieżnie opisali początek zdarzenia, to jest wywołanie R. C. (1) na podwórko, jego powrót, stan w jakim powrócił, moment dostania się do mieszkania K. K. (1) i M. B. oraz zakres wykonywanych przez nich czynności, z rozróżnieniem ról, a także, charakterystyczne momenty kierowania gróźb. Zbieżnie wszyscy pokrzywdzeni podawali też, iż motywem dla którego sprawcy bili R. C. (1), była chęć ustalenia adresu pobytu R. C. (2). Motyw ten jest o tyle ważny, gdyż tłumaczy przyczynę zachowania oskarżonego i M. B. oraz świadczy o ich wspólnym działaniu w realizacji osiągnięcia tego zamierzenia. Nadaje także poszczególnym zachowaniom oskarżonego i towarzyszącego mu mężczyzny logiczny sens. Po to oskarżeni bili R. C. (1), aby dowiedzieć się od niego, gdzie mieszka jego brat. Z podobnych względów kierowali groźby wobec H. C., jako matki R. C. (2).

Dokonując pozytywnej oceny zeznań wymienionych świadków sąd nie pominął pojawiających się w ich relacjach rozbieżności. W ocenie sądu rozbieżności te mają swoje źródło

w dynamice wydarzeń, rozciągniętym czasie jego trwania i stresie wynikającym z uczestnictwa w zdarzeniu. Nadto, rozbieżności

w relacjach D. K. i H. C. mogły mieć źródło na skupieniu uwagi na wydarzeniach dotyczących ich bezpośrednio i tym samym gorszego zapamiętania zachowania pozostałych osób. Taki mechanizm rozbieżnego odtworzenia wydarzeń zauważyć można choćby w opisie czasu i okoliczności opuszczenia przez H. C. mieszkania i wynikającą z tego możliwość zaobserwowania wydarzeń mających miejsce na klatce schodowej. D. K. podała bowiem, że H. wyszła po zagrożeniu jej przez M. B. nożem,

a potem dopiero miało miejsce psiknięcie gazem i wyprowadzenie z mieszkania R. C. (1) (k.18v), w sytuacji, gdy H. C. opisała, że po zagrożeniu jej nożem przez M.

i K. odrzuciła za bufet noże, a następnie widziała moment psikania gazem (k.12). Fakt zaobserwowania przez nią momentu bicia i kopania R. C. (1) na klatce schodowej potwierdza stanowczość we wskazaniu, że na klatce syna bił tylko oskarżony. Podawanie szczegółów tego wydarzenia świadczy natomiast o rzeczywistym ich zaobserwowaniu.

O szczerości relacji H. C. i D. K. świadczy również to, iż w swoich relacjach wyraźnie rozróżniały wydarzenia, które zaobserwowały, od tych w których nie brały udziału. D. K. wykluczyła, aby widziała to co działo się na klatce schodowej (k.18v,251). H. C., o groźbach związanych z wezwaniem policji przez M. zeznała,

że dowiedziała się o nich od D. K.. Gdyby relacje omawianych świadków nastawione były na niezgodne ze stanem rzeczywistym obciążenie oskarżonego, bez przeszkód mogły one zeznać, iż uczestniczyły w tych zdarzeniach osobiście. Wzmocniło by to niewątpliwie wydzwięk obciążających okoliczności. Pomimo takiej możliwości nie uczyniły tego.

O wiarygodności, a także zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego zeznań H. C., świadczy również ta część jej depozycji,

w której opisała powiadomienie o zdarzeniu M. J.. Ten fragment jej relacji znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. J. i B. J.. M. J.,

co wynika z wyjaśnień oskarżonego (k.240-241), jest osobą dobrze mu znaną, u której przez dwa miesiące zamieszkiwał i u której aktualnie, w odniesieniu do daty zdarzenia, zamieszkiwał jego brat. W tym stanie rzeczy była ona odpowiednią osobą, do której H. C. mogła zwrócić się o pomoc związaną z zachowaniem K. K. (1). Udanie się przez H. C. po taką pomoc było zatem logiczne.

Sąd oceniając wartość dowodową zeznań R. C. (1), D. K. i H. C. nie dopatrywał się motywów do bezpodstawnego obciążania oskarżonego. Świadkowie indagowani na tę okoliczność podawali, że nie są skonfliktowani zarówno z K. K. (1), jak i drugim uczestniczącym w zdarzeniu mężczyzną. Relacje z nimi określali jako sąsiedzkie, z wymienianiem grzecznościowego „dzień dobry”.

Istotnym dla pozytywnej oceny tej grupy dowodów było to, że K. K. (1) przyznał się do kilkukrotnego uderzenia R. C. (1) na podwórku posesji. Potwierdził tym samym kluczową okoliczność zaatakowania pokrzywdzonego.

Nie potrafił wskazać przy tym motywów swojego zachowania, powołując stan nietrzeźwości. Oświadczenie to uwiarygadnia wskazywany przez wszystkich pokrzywdzonych motyw jego działania – chęć uzyskania informacji o miejscu pobytu R. C. (2).

Pozytywnie oceniając zeznania R. C. (1), D. K. i H. C. złożone w toku postępowania przygotowawczego, sąd nie stracił z pola widzenia tego, iż przed sądem wszyscy pokrzywdzeni odmiennie opisywali rolę w wydarzeniach K. K. (1). Wykluczali, aby wykonywał on jakiegokolwiek czynności godzące w ich dobro. Wiarygodność tych depozycji sąd kategorycznie odrzucił. Omawiani świadkowie nie potrafili w sposób przekonujący wytłumaczyć tego dlaczego wcześniej złożyli obciążające go zeznania. Nie potrafili także zbornie wytłumaczyć dlaczego dopiero na rozprawie, a nie wcześniej, nadto wspólnie i po długotrwałym stosowaniu wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, postanowili relacje swoje sprostować.

Symptomatyczne i kluczowe dla ocen sądu w zakresie mechanizmu i czasu powstania obrażeń u R. C. (1) była ta część zeznań D. K., H. C. i częściowo R. C. (1), w zakresie w jakim pamiętał zdarzenie, w której konsekwentnie wykluczali oni, aby do obrażeń głowy R. C. (1) doszło na skutek ataku padaczki. D. K. i H. C. konsekwentnie i stanowczo, nawet zeznając przed sądem, gdzie już prezentowały relacje zmodyfikowane na korzyść oskarżonego, podkreślały, iż atak padaczki nastąpił po pogorszeniu stanu zdrowia wynikającym z pobicia R. C. (1) oraz, że miał miejsce na kanapie, gdzie nie mogło i nie doszło do tak poważnych obrażeń głowy.

Szczególne podkreślenia wymaga, iż ta część relacji H. C. i D. K. znajduje potwierdzenie w zeznaniach B. J.. B. J. w swoich zeznaniach podała, iż widziała siedzącego na łóżku D. K. R. C. (1), który trzymał się za głowę i mdlał. Podała również, że leciała mu krew z nosa i nie było z nim kontaktu (k.54). Relację tę w toku rozprawy w większości podtrzymała, z wyłączeniem fragmentu o omdleniach. Sąd, po pierwsze, zeznania tego świadka uznał za wiarygodne w omawianej części, są one bowiem w pełni zgodne z zeznaniami D. K. i H. C., z drugiej uznał je za kluczowe do ustalenia tego, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do obrażeń R. C. (1). Relacja B. J. dotyczy okresu sprzed wezwania pierwszego zespołu pogotowia. Z jej opisów wynika, że R. C. (1) już wówczas nie nawiązywał kontaktu oraz, że siedział na łóżku. W tym stanie rzeczy oraz uwzględniając zbieżność zeznań B. J. z zeznaniami D. K. i H. C., sąd

uznał, iż do wszystkich obrażeń R. C. (1) doszło w wyniku wcześniejszego jego pobicia, nie zaś na skutek ataku padaczki lub innych przyczyn. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom B. J. w tych fragmentach, w których twierdzi ona, że H. C. nie mówiła jej, kto dokonał pobicia jej syna. B. J. znała K. K. (1), jako dobrego znajomego jej siostry i D. J., dlatego też mogła celowo dystansować się obciążających oskarżonego okoliczności.

Czyniąc ustalenia faktyczne sąd dał wiarę M. J. co do tego, iż H. C. weszła do niej i powiedziała, że jej syn jest bity i kopany przez jakiś chłopaków. W tej części zeznania M. J. są w pełni zgodne z zeznaniami H. C.. Sąd odmówił jej wiarygodności co do tego, że H. C. nie określiła, kto bił jej syna.

Ta część relacji omawianego świadka nie opiera się krytyce, przy dokonaniu oceny przez pryzmat zasad prawidłowego rozumowania i logiki. Kwestia ta była już analizowana przy ocenie zeznań H. C.. Dlatego udała się ona do M. J., bo wiedziała, że osoba ta ma dobre relacje

z K. K. (1) i może tym samym mieć wpływ na powstrzymanie ataku. Z drugiej strony M. J. miała, podobnie jak jej siostra B. J., motyw do nieobciążania K. K. (1). Znała go dobrze, pozwoliła mu zamieszkiwać przez jakiś okres u siebie. Podobnie bliskich relacji nie utrzymywała z R. C. (1) i jego matką. Zeznania M. J. miały jeszcze jedno ważne znaczenie dla poczynionych przez sąd ustaleń. Z zeznań tych wynika bowiem, że H. C. mówiła o tym, że sprawcy nie tylko bili, ale i kopali syna. Informacja H. C. przekazana była M. J. jeszcze w trakcie trwania zdarzenia, czyli przy dobrze zachowanej pamięci wydarzeń.

Za wiarygodne w części dotyczącej tego, że 26 sierpnia 2017 roku, na podwórku posesji doszło do zdarzenia z udziałem K. K. (1) i R. C. (1), sąd uznał zeznania świadków W. P., M. P. (2), R. W., M. N., S. D. i M. P. (1). W tym zakresie zeznania omawianych świadków korespondują

z wyjaśnieniami K. K. (1) i zeznaniami R. C. (1). Sąd nie wykorzystał dowodów tych do ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wydarzeń na podwórku posesji, albowiem w tej części zeznania wymienionych świadków są sprzeczne nie tylko z zeznaniami R. C. (1), ale także wyjaśnieniami K. K. (1), który przyznał się do uderzania pokrzywdzonego po jego pojawieniu się na podwórku, czego żaden z omawianych świadków nie podał.

Za wiarygodne sąd uznał dowody z pozostałych, nieomówionych dotychczas dokumentacji medycznych, wywiadu kuratora oraz opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych. Brak jest podstaw do zakwestionowania wartości omawianych dowodów. Dokumentacja medyczna została sporządzona przez wykwalifikowanych pracowników służby zdrowia, którzy legitymują się właściwą wiedzą i umiejętnościami. Wywiad kuratora wykonany został przez uprawnionego i prawidłowo przeszkolonego pracownika sądowego. Natomiast biegły Z. R. posiada odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, jego opinia zaś jest kategoryczna, zupełna i w ocenie sądu jednoznaczna, w zakresie możliwości spowodowania odurzenia użyciem posiadanej przez oskarżonego ilości suszu roślinnego. Wynika to wprost z w tych ustaleń biegłego w których wskazuje zawartość (...) w suszu oraz standardową porcję do jednorazowego użycia (wnioski 1 i 4 opinii, k./170).

Sąd nie znalazł argumentów przemawiających

za podważeniem rzetelności protokołu z oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej, jak i innych protokołów

i dokumentów wykonanych w toku postępowania przygotowawczego. Dokumentacja ta została wykonana przez odpowiednio przeszkolonych funkcjonariuszy, których zaangażowanie w czynności nie wynikało z motywów osobistych,

lecz z poleceń przełożonych i przyjętego zakresu obowiązków. Czynności te przeprowadzone zostały zgodnie z obowiązującymi kanonami, a ich prawidłowość potwierdzają podpisy osób uczestniczących w tychże czynnościach.

Reasumując wszystkie powyższe ustalenia i oceny sąd uznał, iż:

- w ramach zarzucanego w punkcie I. czynu K. K. (1) jest winny tego, że w dniu 26 sierpnia 2017 roku w Ł., będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, wziął udział w pobiciu R. C. (1) w ten sposób, że zadawał R. C. ciosy pięściami w głowę i kopał go nogami po całym ciele, w wyniku którego to pobicia R. C. (1) doznał obrażeń w postaci zasinienia okolicy oczodołowej lewej, obrzęku wargi górnej i dolnej, otarć naskórka twarzy i głowy, a także ogniska stłuczenia korowo – podkorowego mózgu w lewym płacie czołowym i górnej części lewego płata skroniowego, otoczone strefą zmian obrzękowych (w kolejnych dniach okrwotocznione), krwiaka w przestrzeni podpajęczynówkowej w bruzdach lewego płata czołowego i skroniowego, z których to obrażeń stłuczenie korowo – podkorowego mózgu spowodowało u R. C. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci pozbawienia go mowy w rozumieniu art. 156 § 1 punkt 1 k.k., to jest czynu z art. 158 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.



- w ramach zarzucanego mu w punkcie II. czynu K. K. (1) jest winny tego, że w dniu 26 sierpnia 2017 roku w Ł. będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania oraz w celu zmuszenia H. C. do określonego zachowania - wskazania aktualnego miejsca pobytu jej syna R. C. (2), groził jej uszkodzeniem ciała poprzez przebicie jej rąk przy użyciu noża, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, to jest czynu z art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.,

- w ramach zarzucanego mu w punkcie III. czynu K. K. (1) jest winny tego, że w dniu 26 sierpnia 2017 roku w Ł. będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, użył groźby bezprawnej – groźby pozbawienia życia, w celu wywarcia wpływu na D. K. i H. C., jako świadków w sprawie pobicia R. C. (1), to jest czynu z art. 245 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.,

- K. K. (1) jest winny zarzucanego mu w punkcie IV czynu wypełniającego dyspozycję art. 62 ustęp 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485, z późniejszymi zmianami).

Przypisując oskarżonemu popełnienie czynu pierwszego jako przestępstwa z art. 158 § 2 k.k., bez uwzględnienia w kwalifikacji czynu z art. 156 § 1 punkt 1 k.k. sąd miał na względzie to, iż materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do kategoriycznego ustalenia, iż to K. K. (1) zadał R. C. ciosy lub kopnięcia, które spowodowały obrażenia skutkujące utratą mowy. Jak wynika z zeznań D. K., R. C. (1) i H. C. uderzenia w toku całego, trzyetapowego zdarzenia (faza na podwórku, w mieszkaniu i na klatce schodowej), ciosy zadawane były R. C. przez obydwu sprawców. Każdy z nich, według opisów świadków zadawał uderzenia w głowę pokrzywdzonego. W tym stanie rzeczy każdy z nich mógł spowodować obrażenia skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu R. C. (1). W takiej sytuacji sąd nie mógł przypisać oskarżonemu popełnienia przestępstwa w kumulatywnej kwalifikacji z art. 156 § 1 punkt 1 k.k. (tak też w wyrokach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 kwietnia 2017 roku w sprawie II Aka 61/17, publikacja legalis nr 1636785; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 kwietnia 2014 roku w sprawie II Aka 80/14, publikacja legalis nr 924410). Sąd nie miał natomiast wątpliwości, że oskarżony działał wspólnie z inną osobą oraz, że jego zachowanie należy zakwalifikować jako pobicie. Zarówno oskarżony, jak i współdziałający z nim M. B. jednocześnie zaatakowali pokrzywdzonego. Przyświecał im wspólny motyw – chęć uzyskania informacji. Posiadali przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym i tylko po ich stronie przejawiona była aktywność. Pokrzywdzony nie tylko nie oddawał ciosów, ale nawet się nie bronił. Możliwość wywołania poważnych skutków zdrowotnych u R. C. (1) K. K. (1) mógł i powinien przewidywać. Choć z materiału dowodowego nie wynika, aby siła uderzeń i kopnięć była znaczna, niemniej jednak brak osłonięcia mózgu R. C. (1) kością czaszki był dla oskarżonego wiadomy. Miał zatem świadomość możliwości uszkodzenia tego wrażliwego organu pokrzywdzonego zadawanymi mu w głowę uderzeniami, niezależnie od tego, czy uderzenia te zadawał on, czy M. B..

W zakresie czynu drugiego sąd dokonał zmiany kwalifikacji zaproponowanej przez prokuratora. W ocenie sądu działanie K. K. (1) nie było nakierowane na wywołanie stanu obawy H. C., jako celu samego w sobie, ale ukierunkowane było na wystraszenie jej po to, aby ujawniła adres pobytu R. C. (2). Jeżeli tak, to celem groźby było zmuszenie pokrzywdzonej do określonego zachowania się. To z kolei determinuje uznanie, iż oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 191 § 1 k.k. i w takim też kształcie sąd przypisał K. K. (1) inkryminowany mu aktem oskarżenia czyn II. Sąd nie miał wątpliwości, że K. K. (1) czynu tego dopuścił się z inną osobą. Zeznania H. C. złożone w postępowaniu przygotowawczym, a których ocena została już przeprowadzona we wcześniejszej części uzasadnienia, są w tej kwestii kategoriyczne. H. C. wskazała K. K. (1), jako grożącego, tak podczas pierwszego przesłuchania, jak i po okazaniu jego osoby. Kategoriycznie też wskazywała, że nie tylko K. K. (1), ale i drugi mężczyzna, grozili jej tym samym.

Wynika też, że czynili to jednocześnie. Jeżeli tak, oraz przy uwzględnieniu, iż oskarżonemu i M. B. przyświecał wspólny cel, przyjąć należało, jak w punkcie 2 wyroku. Sąd nie miał wątpliwości, że H. C. wystraszyła się przedmiotowych gróźb. Widziała jak wcześniej oskarżony i M. B. bili jej syna. Ich agresje i determinacje. Podchodząc do niej wzięli do rąk noże. W takich warunkach jej obawa przed realizacją gróźb jest w pełni uzasadniona.

Sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu, także na szkodę H. C.. Jak wynika z opisu D. K. obydwaj sprawcy, gdy wychodzili z jej mieszkania to zagrozili, że „jak wezwiecie policję to przyjdą, jak nie oni to inni i was... (wulgarnie słowo zacytowane na karcie 18v)”. W ocenie sądu użycie liczby mnogiej w tej wypowiedzi nie było przypadkowe. Zarówno K. K. (1), jak i M. B. mieli wiedzę na temat tego, że osobą pokrzywdzoną w tej sprawie, nieobecna w chwili wypowiedzania tych słów była H. C.. W toku zdarzenia kierowali wobec niej gróźby. Uwzględniając to oraz bliskie, koleżeńskie relacje między D. K., a H. C. obydwaj mieli świadomość, że zarówno D. K., jak też H. C., mogą zgłosić zdarzenie na policji i złożyć w tej sprawie zeznania, a tym samym spowodować wszczęcie postępowania karnego przeciwko nim. W tym stanie rzeczy, a także mając na względzie, że rzeczywiście w krótkim czasie gróźba ta do H. C. dotarła (zacytowała ją w zeznaniach k.14), sąd uznał, że omawiane gróźby skierowane były nie tylko do D. K., ale także H. C.. Sąd nie miał wątpliwości też, że K. K. (1) także i w tym zdarzeniu działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Taki stan rzeczy wynika ze stanowczych w tej mierze zeznań D. K.. Kategorycznie wypowiedziała się co do tego, że gróźba skierowana była przez obydwu sprawców. Takiej oceny nie zmienia to, że powiedziała H. C., iż gróźby kierował tylko M.. Nawet jeżeli werbalnie tak było, to obecność K. K. (1), została przez D. K. odnotowana w sposób łączący go z gróźbami. Musiał on zatem stać z M. B. i swoim zachowaniem wyrażać wsparcie dla wypowiedzianych przez niego słów. Jeżeli tę okoliczność nałoży się na ciąg wcześniejszych zdarzeń i wspólnych zachowań K. K. (1) i M. B., przyjęcie, że i w tym wypadku działali oni wspólnie i w porozumieniu jest oczywiste. Na marginesie należy przypomnieć, iż w przypadku przyjęcia wspólnego działania sprawców nie jest konieczne wykazanie, iż każdy z nich wypełnił swoim zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa (podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2006 roku w sprawie V KK 391/05, publikacja [legalis nr 122417](#)). Także to, że gróźba wypowiedziana była pod nieobecność H. C., nie ma znaczenia dla możliwości przypisania K. K. (1) wypełnienie znamion omawianego czynu. W ocenie sądu gróźba nie musi być przekazywana pokrzywdzonemu bezpośrednio, ważne aby do skutecznie niego dotarła (tak też w komentarzu red. Grześkowiak 2019, wyd. 6/Hypś).

Wszystkie dotychczas omówione czyny zostały przypisane oskarżonemu w związku z art. 64 § 1 k.k. Przyjęcie działania w ramach recydywy zwykłej wynikało z faktu, iż wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z 22 września 2014 roku, którym objęte zostały skazania na kary pozbawienia wolności za przestępstwa umyślne podobne, między innymi z art. 280 § 1 k.k. i art.190 § 1 k.k., a orzeczona została za nie kara łączna 4 lat pozbawienia wolności, którą oskarżony odbywał w okresie od 23 sierpnia 2013 roku do 4 listopada 2016 roku. Wszelkie przesłanki działania K. K. (1) w ramach recydywy uregulowanej w art. 64 § 1 k.k. zostały zatem wypełnione.

Przyjmując, że K. K. (1) dopuścił się posiadania suszu roślinnego ziela konopi wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wynikało z faktu, iż oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz z ustaleń biegłego co do ilości i jakości ujawnionego suszu. Ponieważ ilość ta nie była znaczna sąd przyjął, iż przypadek ten stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 62 ust. Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Bezprawność i karygodność wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu nie budzi wątpliwości. W toku postępowania, nie ujawniono okoliczności, które uzasadniałyby twierdzenie, że wszystkie czyny są społecznie szkodliwe w stopniu znikomym. Jednocześnie czyny te mogą być przypisane K. K. (1) jako zawinione. W sprawie nie zebrano danych, które mogłyby świadczyć, iż w chwili ich popełnienia poczytalność oskarżonego była ograniczona bądź zniesiona. Oskarżony w toku przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym nie zgłaszał żadnych okoliczności, które mogły mieć wpływ na ocenę jego poczytalności.

Wobec wszystkich powyższych ustaleń sąd uznał, iż czyny popełnione przez oskarżonego są bezprawne, karygodne

i zawinione oraz podlegają odpowiedzialności karnej.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające działanie pod wpływem alkoholu, z błahego powodu, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, stosowanie przemocy względem osoby która nie się broniła

(w zakresie czynu pierwszego) oraz uprzednią karalność

za przestępstwa, w tym działanie w ramach zwykłego powrotu do przestępstwa, a także popełnienie wszystkich zarzucanych przestępstw w krótkim czasie od zakończenia wykonywania długoterminowej kary pozbawienia wolności, co świadczy o braku skutków wychowawczych oskarżonego i jego wysokiej demoralizacji.

Na korzyść oskarżonego sąd uznał działanie w zamiarze nagłym, bez uprzednio przyjętego planu, odstąpienie od zadawania kolejnych uderzeń po interwencji innej osoby, prawidłowy sposób funkcjonowania w ramach dotychczasowej izolacji oraz umiarkowanie krytyczny stosunek do dotychczas popełnionych przez siebie przestępstw, jak również przyznanie się do IV z zarzucanych czynów oraz częściowe przyznanie do czynu I.

Uwzględniając wszystkie omówione okoliczności mające wpływ na wysokość kary, jak również mając na względzie względy indywidualnego i społecznego jej oddziaływania sąd uznał, że kara 4 lat pozbawienia wolności za czyn pierwszy, 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn drugi, 1 roku pozbawienia wolności za czyn trzeci oraz kara 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn czwarty, będą karami adekwatnymi, w odniesieniu do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów, a także w pełni zrealizują cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego.

Wymierzenie oskarżonemu czterech kar tego samego rodzaju zobligowało sąd do orzeczenia kary łącznej.

Zgodnie z regułami orzekania kary łącznej określonymi

w treści art. 85 § 1 k.k. karę łączną orzeka się wtedy,

gdy względem sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw,

za które orzeczono kary tego samego rodzaju. Zgodnie zaś z regułą art. 85 § 2 k.k. podstawą orzeczenia kary łącznej mogą być kary wymierzone i podlegające wykonaniu. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja ma miejsce. K. K.

(1) przypisano popełnienie czterech przestępstw, za które orzeczone zostały kary pozbawienia wolności, a więc tego samego rodzaju.

Granice określania wysokości kary łącznej uregulowane są

w treści art. 86 § 1 k.k.. dolną granicą kary łącznej jest najwyższa z wymierzonych kar lub kar łącznych podlegających łączeniu (zasada absorpcji), a najwyższą suma kar lub kar łącznych orzeczonych za jednostkowe czyny (zasada kumulacji).

W rozpoznawanej sprawie dolną granicą kary łącznej stanowi kara 4 lat pozbawienia wolności orzeczona za czyn z art. 158 § 2 k.k., górną zaś kara 5 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności wynikająca z sumy wszystkich kar.

Jak wynika z treści art. 85a k.k. przy ustalaniu wymiaru kary łącznej sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele wychowawcze i zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć

w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przekładając powyższe reguły na grunt rozpoznawanej sprawy sąd stwierdził, iż w odniesieniu do skazanego adekwatnym będzie zastosowanie przy łączeniu kar zasady mieszanej. Zbliżonej do absorpcji. Z jednej strony oskarżony jest osobą niepoprawną, która w rozłożonym czasie była skazywana za popełnienie przestępstw o zróżnicowanej kwalifikacji, które to okoliczności przemawiają za zastosowaniem zasady kumulacji. Z drugiej strony dotychczasowe zachowanie skazanego w warunkach jednostki penitencjarnej jest przeciętne, a stosunek do dotychczas popełnionych przestępstw umiarkowanie krytyczny, co świadczy o pewnych osiągnięciach wychowawczych. Okoliczność tę sąd poczytał jako przemawiającą za zastosowaniem względem skazanego zasady absorpcji. Ostatecznie, biorąc pod uwagę wszystkie omówione okoliczności oraz względy wychowawcze, zapobiegawcze i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, sąd uznał, że kara łączna w wymiarze 4 lat

i 9 miesięcy pozbawienia wolności będzie karą adekwatną, spełniającą wszystkie cele określone w treści art. 85a k.k. tak indywidualne, jak i społeczne.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania w stosunku do oskarżonego był stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania sąd okres stosowania tego środka, zgodnie z zasadą art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, z ograniczeniem o okres w którym oskarżony miał wdrożona i wykonywaną karę pozbawienia wolności w sprawie V K 502/17.

Z uwagi na regułę art. 70 ustęp 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd zdecydował o przepadku suszu roślinnego i jego utylizacji.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. z uwagi na fakt, iż R. C. (1) doznał krzywdy wynikającej z pierwszego przypisanego oskarżonemu czynu, jak również uwzględniając, iż prokurator złożył w tej kwestii stosowny wniosek, sąd orzekł od oskarżonego nawiązkę na rzecz R. C. (1) w kwocie 5.000 złotych. Należy nadmienić, że zgodnie z treścią art. 46 § 3 k.k. zasądzenie nawiazki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Uwzględniając, iż sytuacja materialna oskarżonego jest trudna, nie osiąga on żadnych dochodów i nie ma żadnego majątku, a przypadku uprawomocnienia się wyroku będzie on w dłuższej perspektywie pozbawiony wolności, sąd zwolnił go z kosztów sądowych w całości przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.